

Maria Miduch

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

WSD Towarzystwa Salezjańskiego

ORCID: 0000-0002-7482-2766; e-mail: mariamiduch@gmail.com

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.20.017.12948>

„A SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM” (J 1,14)  
– MESJASZ MOSTEM DIALOGU  
MIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM?

„AND THE WORD BECAME FLESH”.  
THE MESSIAH AS A BRIDGE  
OF DIALOGUE BETWEEN GOD AND MAN

### Abstrakt

Relacja Boga z człowiekiem została zniszczona przez grzech. Bóg jednak nie zostawia człowieka bez nadziei. Obiecuje pomoc. Przez wieki wysyła swoich proroków, by podtrzymywali nadzieję na nadejście Mesjasza. Pierwsze z mesjańskich proroctw wydają się być szczególnie interesujące. Przebija przez nie ludzka tęsknota za utraconym poczuciem bezpieczeństwa, za rajem. Zdają się być one najbardziej ludzkie. Boskie wypełnienie obietnicy nie pomija ludzkich pragnień, ale je przekracza. Dzieło, które ma do wykonania Mesjasz, to nie tylko przywrócenie człowiekowi rajskiej relacji z Bogiem, ale także wyniesienie jej na wyższy poziom. Bóg, który stał się człowiekiem w osobie Mesjasza, jest tak blisko człowieka, jak nigdy dotąd.

Słowa kluczowe: Mesjasz, mesjanizm, proroctwo, obietnica

## Abstract

The relationship of God and man was destroyed by sin. God does not leave people without hope. He promises help. Through ages he sent out his prophets to keep the hope of Messiah. Some of the first messianic prophecies seem to be especially interesting. We can see the longing for the lost safety, for paradise. They seem to be very human related. God's fulfillment of this promise does not omit people's desires and needs, it exceeds them. The goal of Messiah is not only to bring people the perfect relationship with God, it is to take it to a higher level. God, who became a human in the person of Messiah, is closer to man in as never before.

Keywords: Messiah, messianism, prophecy, promise

Nie sposób spotkać się z religią żydowską i nie spotkać się z mesjanizmem. Idea Mesjasza obecna w Biblii, ale i poza nią – w starożytnym świecie żydowskim, przez wieki ewoluowała, różne prądy judaizmu odczytywały ją na własny, właściwy sobie sposób. Warto jednak pochylić się nad starożytnym rozumieniem postaci i misji Mesjasza, spróbować sięgnąć do źródeł. Może pomóc nam to nie tylko w lepszym zrozumieniu środowiska biblijnego, ale i w głębszym odczytaniu zadania, jakie wypełnia Jezus – obiecany Mesjasz.

### 1. Utracona bliskość – obietnica

Biblijne opisy stworzenia, a także rajskiej szczęśliwości pierwszych ludzi roztaczają przed oczyma czytelnika obraz niezwyklej więzi, jaka łączy Stwórcę ze swoim stworzeniem. Chciany i zaplanowany w odwiecznym zamyśle Boga człowiek zajmuje tu szczególne miejsce. Jest koroną stworzenia, dziełem rąk Najwyższego, ożywionym Boskim tchnieniem. W sposobie, w jaki biblijni autorzy malują początki ludzkiego istnienia, uderzać może bezpośredniość kontaktu z Bogiem. Adam żyje tuż obok Niego, rozmawia z Nim, wypełnia Jego polecenia, pozostaje w szczególnej relacji z Nim. Bóg, który ma w zwyczaju przechadzanie się po ogrodzie, jest Bogiem bliskim, do którego można zwrócić się bezpośrednio. Kontakt z Najwyższym jest więc tą najbardziej naturalną rzeczą, jakiej

doświadczają pierwsi ludzie. Ramy, w jakie przez autorów Księgi Rodzaju została włożona owa prawda o pierwotnej bliskości Boga i człowieka, a więc przestrzeń ogrodu, również wydają się być znamienne. Ogród jest tym, co bliskie, oswojone, bezpieczne, a jednocześnie od wieków stanowi symbol tego, co święte, kontrastuje z pustkowiem, dziką nieznaną przestrzenią, nieujarzmioną przyrodą<sup>1</sup>.

Harmonia obcowania z Bogiem zostaje jednak przerwana przez grzech pierwszych ludzi<sup>2</sup>. Chęć osiągnięcia celu poza Bogiem burzy jedność pomiędzy Stwórcą a stworzeniem. Efekty grzechu pojawiają się natychmiast. Najpierw pierwsi rodzice dostrzegają swoją nagość i uznają ją za coś wstydlivego, a następnie chowają się przed Bogiem. Ukrycie przed zbliżającym się Najwyższym jest najlepszym znakiem tego, co uczynił grzech. Naturalna harmonia pomiędzy Stwórcą a stworzeniem zostaje zaburzona. Stworzenie nie czuje się dobrze w obecności Boga. Grzech oddala człowieka, sprawiając, że nie pragnie on spotkania z Najwyższym.

Warto zaznaczyć, że w biblijnym obrazie nieposłuszeństwa pierwszych ludzi nie pada słowo grzech czy upadek<sup>3</sup>. W plastyczny, barwny sposób autor natchniony opisuje, co się stało. Nie nazywa zachowania człowieka grzechem, pozwala, by odbiorca jego przesłania sam nazwał zaistniałą sytuację. Efektem uczynku, którego dopuścił się człowiek, jest nie tylko poznanie swojej nagości, ale i strach przed Stwórcą. Bóg jednak nie rezygnuje z pragnienia bliskości z ludźmi. Grzech popełniony przez Adama i Ewę nie sprawia, że Najwyższy przestaje pragnąć wspólnoty, do jakiej ich stworzył. Przychodzi do zranionych grzechem ludzi z nadzieją na ponowną bliskość.

Tekst Księgi Rodzaju, który nazywamy protoewangelią (por. Rdz 3,15), jest właśnie odpowiedzią Boga na dramat grzechu człowieka. Mamy tu do czynienia z obietnicą zwycięstwa nad złem i śmiercią. Ojcowie Kościoła w swoich komentarzach do owego wersu dopatrywali się

---

<sup>1</sup> Por. A. ZACHARIASZ, *Sacrum i ogród – wzniosłość i genius loci*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 22 (2013), s. 114.

<sup>2</sup> Por. L. STACHOWIAK, *Prorocy – słudzy Słowa*, Katowice 1980, s. 229.

<sup>3</sup> Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju. Rozdziały 1-11*, Częstochowa 2014, s. 242.

dobrej nowiny o triumfie Boga<sup>4</sup>. Rozpoczyna się historia zbawienia człowieka<sup>5</sup>.

Jak rozumieć słowa protoewangelii odnoszące się do potomstwa niewiasty? Czy uzasadnionym jest już tutaj upatrywać zapowiedzi mesjańskiej? *Septuaginta*, tłumacząc hebrajski tekst, narzuca nam pewną interpretację. „Potomstwo” staje się jednostką, „potomkiem” płci męskiej, przez co bardzo łatwo odnieść ową zapowiedź do konkretnej osoby, która ma do spełnienia ważną i wyczekiwaną misję<sup>6</sup>. Należy jednak podkreślić, że owa interpretacja nie bazuje na tekście hebrajskim, lecz greckim, a więc na przekładzie. Nie można jednak zaprzeczyć, iż zawarte w protoewangelii proroctwo odnosi do oczekiwanej rzeczywistości zbawienia.

I tak oto w sytuację, która wydawała się definitywnie przekreślać bliskość Stwórcy i stworzenia, zostaje wprowadzona nadzieja na położenie kresu złu, a co za tym idzie – przywrócenie szczególnych relacji łączących Boga i człowieka. Rozpoczyna się wielkie oczekiwanie na wypełnienie obietnicy<sup>7</sup>. Od tej pory biblijna historia człowieka wypełniona jest tęsknotą za zbawczym działaniem Boga, mającym na celu poprawić sytuację, w jaką popadła ludzkość, a może się to dokonać poprzez przywrócenie utraconej bliskości ze Stwórcą. Z czasem owa tęsknota przybierze coraz to bardziej realne kształty konkretnej osoby – Mesjasza.

## 2. Oczekiwanie

Biblijna historia zbawienia skoncentrowana jest na oczekiwaniu. Przesłanie, jakie niesie w sobie natchnione słowo, ukierunkowuje odbiorcę na coś, co ma się wydarzyć. Oczekiwana rzeczywistość nazywana jest tu zbawieniem (heb. *jəšû`āh*). Liczne proroctwa Starego Testamentu odnoszą się właśnie do wypełnienia obietnicy danej człowiekowi po grzechu. Rozwijają ją i uszczegółwiają. Stanowią swego rodzaju relekturę fragmentu z Księgi Rodzaju (3,15). Pojawianie się owych proroczych zapo-

---

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 252.

<sup>5</sup> Por. S. WYPYCH, *Pięcioksiąg*, Warszawa 1987, s. 62.

<sup>6</sup> Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju...*, dz. cyt., s. 253.

<sup>7</sup> Por. T. JELONEK, *Mesjanizm*, Kraków 2009, s. 23.

wiedzi wiąże się z koniecznością ich uszczegółowienia. Oczywistym jest, że tym, który sprowadza zbawienie, jest Bóg, jednak w owych zapowiedziach pojawia się też wykonawca Boskiego planu – Mesjasz. Kim jest owa postać? Jako chrześcijanie bezsprzecznie godność mesjańską łączymy z postacią Jezusa. Spróbujmy jednak spojrzeć na ową figurę oczami pierwszych odbiorców proroctw mesjańskich Starego Testamentu.

Na początku warto przywołać sam termin, który używany jest dla określenia owej szczególnej postaci. Hebrajskie słowo „māšiah” pochodzi od czasownika „māšah”, czyli namaszczać. Termin ten oznacza więc kogoś, kto został namaszczony. Mowa tu o obrzędzie, który łączony był z przeznaczeniem namaszczanego do misji religijno-społecznej, jaką miał wypełniać. Obficie wylewano na jego głowę oliwę, tak by spływała po całym jego ciele. Nie sposób zaprzeczyć, że ów obrzęd miał znaczenie symboliczne. Ważny był tu kierunek polania oliwą: następowało to z góry, by wskazać, iż przydzielona funkcja pochodzi od samego Boga<sup>8</sup>. Oliwa jest także nieprzypadkowa. Jest ona znakiem błogosławieństwa i obfitości, a ponadto w starożytności była uważana za lekarstwo gojące najcięższe rany<sup>9</sup>. W pogańskich kulturach dostrzegano połączenie drzewa oliwnego, a co za tym idzie i oliwy, z boskim porządkiem<sup>10</sup>. Wraz z obrzędem namaszczenia na człowieka spływała Boża łaska, uzdalniając go do wypełniania zleconej misji. Termin „namaszczony” był stosowany w odniesieniu do królów (por. 1 Sm 26,11.16.23; 2 Sm 1,14.16; Iz 45,1), a także względem kapłanów (por. Wj 28,41; 2 Mach 1,10)<sup>11</sup>. Stąd też naturalnym wydaje się oczekiwanie starożytnego Izraela na Mesjasza, który będzie królem lub kapłanem. Nie dysponujemy pewnymi świadectwami co do namaszczenia związanego z urzędem prorockim<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 9.

<sup>9</sup> Por. A. TRONINA, *Oliwa*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 534.

<sup>10</sup> Por. I. KACZOR, *Kult drzew w tradycji mitologicznej i religijnej starożytnych Greków i Rzymian*, Łódź 2001, s. 58.

<sup>11</sup> Por. J. S. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*, Kraków 1992, s. 8.

<sup>12</sup> Tekst fragmentu Księgi Izajasza (61,1), który miałby być jedynym świadectwem o namaszczeniu proroka, bywa interpretowany w kluczu monarchicznym. Por. J. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi*, dz. cyt., s. 139-144.

Termin „mesjasz” dosyć późno zaczął być używany w stosunku do oczekiwanego zbawcy<sup>13</sup>. W przypisywaniu owej godności wytęsknionemu wyzwolicielowi celuje literatura apokryficzna I wieku naszej ery. Nie oznacza to jednak, że starotestamentalne prorocтва nie odnoszą nas do owej postaci. Są one przepełnione tęsknotą za wybawieniem od zła, które może dokonać się poprzez Bożego wysłannika działającego z wielką mocą. Nie nazywają go wprost Mesjaszem, ale przypisują mu jego cechy i podkreślają Boskie posłannictwo, jakie ma wypełnić.

Warto przyrzeć się szczególnie najstarszym prorocत्वom odczytywanym w kluczu mesjańskim. Niezbyt obfite w szczegóły, które pozwoliłyby na stworzenie wyraźnego obrazu Mesjasza, są niezwykle interesujące. Przebija przez nie ludzka tęsknota za wypełnieniem się Bożego zbawienia poprzez konkretnego człowieka. Należy zaznaczyć jednak, że zbawienie jest tu rozumiane w kategoriach ziemskich i oznacza wyzwolenie od wrogów, pomyślność, niczym niezakłócone królowanie. Owe pierwsze biblijne prorocтва o zabarwieniu mesjańskim są świadectwem nadziei i oczekiwania na Boskie działanie w najodleglejszych czasach biblijnych.

Jakkolwiek prorocत्वo zwane protoewangelią niesie nadzieję i rozpoczyna czas oczekiwania na zbawcze działanie Boga, to nie jest to prorocत्वo o charakterze *stricte* mesjańskim. Początki prorocтва mesjańskiego odnajdziemy w okresie monarchii, począwszy od panowania Dawida i Salomona<sup>14</sup>. Naród zaczyna oczekiwać na idealnego władcę, Dawidowego potomka, którego panowanie będzie upływało pod znakiem pokoju i dobrobytu<sup>15</sup>. Mówiąc o wczesnych przepowiedniach mesjańskich, należy wspomnieć prorocत्वo Natana. Jest ono szczególne ze względu na starożytność owej wyroczni<sup>16</sup>. W biblijnym przekazie odnajdujemy je w dwóch miejscach: 2 Sm 7,1-16 oraz 1 Krn 17,1-14. Tłem owego prorocтва jest idea budowy świątyni, gdzie miałyby spocząć Arka Przy-

---

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 8.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 11.

<sup>15</sup> Por. J. PAŚCIAK, *Biblijny obraz Chrystusa Króla (ze szczególnym uwzględnieniem Apokalipsy)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3(25) (1972), s. 174-176.

<sup>16</sup> Por. J. ŁACH, *Mesjańskie prorocत्वo Natana (2 Sm 7)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1(13) (1966), s. 49.

mierza<sup>17</sup>. Dawid, który osiadł w swoim pałacu, odczuwa potrzebę wprowadzenia Arki Przymierza do świątyni, tak by i Bóg mógł zamieszkać w godnym miejscu. Dawidowe pragnienie zbudowania domu Bożego nie jest jednak zgodne z Bożym zamysłem. To nie Dawid będzie budowniczym świątyni. Brak akceptacji dla planu króla nie oznacza jednak, że Bóg nie błogosławi mu. Odpowiedzią Pana na zamiary syna Jessego jest obietnica, która dotyczy jego potomka. W owej wyroczni dotyczącej dynastii dawidowej dostrzec można elementy mesjańskie. Jest tu mowa o potomku Dawida, dla którego sam Bóg będzie Ojcem (por. 2 Sm 7,14; 1 Krn 17,13). Nie można więc zaprzeczyć szczególnej więzi, jaka łączy Boga i Dawidowego syna, z którym związana jest dynastyczna obietnica Najwyższego. Zaznaczyć jednak należy, iż proklamacja bóstwa o ojcowskiej relacji z władcą była czymś nierzadko spotykanym na starożytnym Bliskim Wschodzie. Władca był postrzegany jako przedstawiciel samego bóstwa. Wierzono w jego pokrewieństwo ze światem bogów<sup>18</sup>.

Kolejnym ważnym elementem proroctwa, jakie Natan przekazuje królowi, wydaje się być wieczne trwanie domu dawidowego oraz wieczne utwierdzenie jego władzy. Mamy więc tu dwa ciekawe elementy, na które należy zwrócić uwagę: szczególna więź łącząca potomka królewskiego i wieczność jego panowania. Pochylając się nad proroctwem Natana, warto zauważyć kwestię napomnień i karania następcy Dawidowego, jeśli ten tylko zejdzie z drogi Pańskiej (por. 2 Sm 7,14). Hebrajski termin „zera” (tł. nasienie) może oznaczać zarówno jednego potomka, jak i całe potomstwo. Ze względu na wzmiankę o karaniu występków wydaje się, iż ów termin należy odczytywać kolektywnie. Wśród potomków królewskich będą i tacy, którzy zasłużą na „karcenie różgą i ciosami synów ludzkich”. To jednak nie przekreśli przymierza zawartego z Dawidem ani mesjańskiego charakteru przepowiedni. Dwuznaczność terminu „zera” może być tu zamierzona, a okres wypełniania się obietnicy rozłożony w czasie.

---

<sup>17</sup> Por. T. BRZEGOWY, *Prorok Natan i budowa świątyni*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1(40) (1987), s. 7.

<sup>18</sup> Por. J. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi*, dz. cyt., s. 17.

Pozostając w kręgu prorocत्व o charakterze mesjańskim z najdawniejszych czasów historii narodu wybranego, nie sposób nie wspomnieć o prorocत्वie Balaama (por. Lb 24,17-19). Choć jego datacja budzi kontrowersje, nie można zaprzeczyć jego wczesnym źródłom, być może nawet związanych z nurtem jahwistycznym<sup>19</sup>. Jest ono fragmentem szerszej wyroczni włożonej w usta pogańskiego proroka Balaama. Zapowiadany jest wielki władca, który będzie panował nad wrogami narodu wybranego. Wers 17., na którym pragnę skupić szczególną uwagę, jest odczytywany w kontekście mesjańskim zarówno w tradycji judaistycznej, jak i chrześcijańskiej<sup>20</sup>.

Balaam przedstawia się jako ten, który słyszy słowa Boga i widzi widzenia zsyłane przez Najwyższego (por. Lb 24,16). Właśnie w takiej proroczej wizji zostaje mu objawione nadejście szczególnej postaci. Zanim jednak przywołamy symbole, pod jakimi Balaam widzi nadchodzącego, warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki mówi o owej figurze: „Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska” (24,17). Czas nadejścia tego, którego ogląda wieszcz, nie jest znany, wydaje się nawet, że nie jest on bliski – stąd owa odległość, o której komunikuje Balaam. Nim wypełni się owo prorocत्व, minie dużo czasu, potrzebna jest cierpliwość. W widzeniu prorok dostrzega to, co w planie Bożym już istnieje, ale na zaistnienie w przestrzeni ludzkiej Izrael będzie musiał jeszcze poczekać. Słowo prorocтва jeszcze nie staje się ciałem. Czyjego nadejścia więc może się spodziewać?

W wyroczni Balaama, w wersie 17. napotykamy na dwa symbole: berło i gwiazdę. Pierwszy z nich, berło (hebr. šēbet), w sposób jasny odnosi się do panowania. Liczne teksty Starego Testamentu sięgają po ów symbol, by mówić o władzy i królowaniu (por. Rdz 49,10; Sdz 5,14; Ez 19,11; Ps 45,7). W starożytnym środowisku Bliskiego Wschodu popularne były przedstawienia bóstw i królów dzierżących berło jako znak

---

<sup>19</sup> Por. J. LEMAŃSKI, *Balaam – pierwowzór proroka w Izraelu?*, „Studia Paradyskie” 25 (2015), s. 64-69; J. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi*, dz. cyt., s. 23.

<sup>20</sup> Por. A. KUŚMIREK, „*Gwiazda Jakuba*” (Lb 24,17) i jej interpretacje, „Verbum Vitae” 29 (2016), s. 42.



władzy<sup>21</sup>. Mniej dla nas oczywistym jest drugi symbol pojawiający się w przepowiedni. W Piśmie Świętym gwiazdy oznaczają ciała niebieskie świecące w nocy, które są stworzeniami Boga<sup>22</sup>. W żadnym wypadku nie są bóstwami ani nie posiadają nadprzyrodzonej siły<sup>23</sup>. W świecie starożytnym ciała niebieskie bardzo często stawały się symbolami władców. Oddalone, tajemnicze, mające wpływ na mieszkańców ziemi, a przede wszystkim znajdujące się w strefie boskiej, a nie ludzkiej. Właśnie dlatego gwiazdy kojarzyły się starożytnym z władcami, królami, w których widziano istoty szczególnie powiązane z bóstwami. Nie ulega więc wątpliwości, iż Balaam widzi władcę o szczególnej mocy, który ma nadejść. Z jednej strony zaznaczone jest jego powiązanie z Jakubem („wschodzi z Jakuba”), a z drugiej ze sferą niebiańską (gwiazda). Jak już wspomniano, proroctwo to od najdawniejszych czasów było interpretowane w kluczu mesjańskim<sup>24</sup>. Oto poprzez pogańskiego wieszczę potomkowie Jakuba zostają wezwani do oczekiwania wielkiego władcy działającego z Bożego rozkazu dla dobra swojego ludu. Będzie on wyzwolicielem Izraela od wszelkich nieprzyjaciół, nawet tych, którzy wydają się mocarzami nie do pokonania.

Znów mamy tu do czynienia z przepowiednią, która nie podaje szczegółów, kreśli jedynie kierunek oczekiwania. Izrael jest wezwany do wypatrywania tego, który jest jeszcze daleko, ale na pewno się pojawi, gdyż proroctwo Balaama, mimo iż on sam jest poganinem, pochodzi od prawdziwego Boga.

Ślady kolejnego wczesnego proroctwa mesjańskiego znajdujemy w błogosławieństwie, jakie na łożu śmierci udziela swym synom Jakub (por. Rdz 49,1-28). Życie i śmierć biblijnego patriarchy możemy lokować w okolicach XVII w. przed Chr., jednak ów swego rodzaju testament przypisywany Jakubowi jest tekstem zdecydowanie późniejszym.

---

<sup>21</sup> Por. J. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi*, dz. cyt., s. 27.

<sup>22</sup> Por. U. SZWARC, *Gwiazda*, w: S. Wielgus i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 424-425.

<sup>23</sup> Por. A. KUŚMIREK, „*Gwiazda Jakuba*” (*Lb 24,17*)..., dz. cyt., s. 42

<sup>24</sup> Por. M. SIERAMSKA, *Gwiazda*, w: Z. Borzymińska, R. Żebrowski (red.), *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, Warszawa 2003, s. 530-531.

Świadczy o tym forma, jaką przybrał, oraz odwołanie do znacznie późniejszych faktów<sup>25</sup>. Wiemy jednak, że nie mógł on powstać później niż za panowania Salomona. Brak tu odwołań do tak ważnego wydarzenia, jakim był rozpad jedności plemion izraelskich.

Wśród słów, które biblijny autor wkłada w usta Jakuba, znajduje się przesłanie skierowane do Judy (por. Rdz 49,8-12). Testament Izraela przyjmuje tu formę wyroczni zbawczej<sup>26</sup>. Patriarcha błogosławiąc swojego syna, przewiduje obfite błogosławieństwo, jakie będzie jego udziałem. Pojawia się tu symbol lwa. Od tej pory będzie on łączony z pokoleniem Judy. Dominacja tego plemienia została tu ukazana w obrazowy sposób. Lew budzący ogólny respekt i strach jest adekwatnym symbolem panowania nad wrogami, a także nad braćmi. Nie ulega więc wątpliwości, że pozycja Judy ma być szczególna. Potwierdzenie obrazu panowania znajdujemy już w dziesiątym wersie. Tu pojawia się symbol berła i laski pasterskiej. Te dwa motywy mają niewątpliwie nawiązywać do sprawowania władzy (w tym władzy królewskiej) przez potomków Judy. I znów mamy tu do czynienia z zapowiedzią długiego, stałego panowania. W wersie tym pojawia się też nienazwana z imienia tajemnicza postać, której należy się królowanie i posłuch nawet u narodów. Polski przekład owego fragmentu może w pewien sposób zaciemnić obraz, jaki roztacza przed naszymi oczami autor Jakubowego błogosławieństwa. Zwykliśmy rozumieć wyrażenie „aż do” jako granicę, po której następuje zmiana, odwrócenie sytuacji. Jednak język hebrajski inaczej rozumie termin *'ad*. Nadejście tego, komu należy się władza, wcale nie oznacza tu zakończenia panowania domu Judy. Wydaje się natomiast, że owo królowanie będzie się odbywało dalej w pokoleniu wskazanym przez patriarchę Jakuba. Ów zapowiadany władca jest identyfikowany jako Mesjasz i wiązany z pokoleniem Judy. Dlatego też jednym z mesjańskich symboli stał się lew. W zapowiedzi nadejścia owego panującego podkreślone zostało, że to właśnie jemu należy się władza. Będzie ona rozciągać się także na narody pogańskie.

---

<sup>25</sup> Por. J. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi*, dz. cyt., s. 28-29.

<sup>26</sup> Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju. Rozdziały 37-50*, Częstochowa 2015, s. 457.

Na tym nie kończy się wieszczce przesłanie Izraela mówiące o szczególnym władcy, który nadejdzie z pokolenia jego syna. Patriarcha roztacza przed oczyma słuchaczy obraz, który współczesnemu człowiekowi może wydać się niejasny. Osioł uwiązany w winnicy, pranie odzieży w winie, biel zębów. Owe elementy Jakubowego testamentu mają ważne znaczenie dla rozumienia proroctwa w nim ukrytego. Są to obrazy pokoju i dobrobytu. Osioł uwiązany w winnicy mógł spowodować wielkie szkody, jednak kiedy jest obfitość i urodzaj, nikt się tym nie przejmuje<sup>27</sup>. Wina tak wiele, by prać w nim odzież, to również obraz dobrobytu. Biel zębów dowodzi zdrowia i obfitości pokarmów. Kiedy nadejdzie ten, którego zapowiada Jakub, nastanie czas obfitości, dobrobytu i pokoju<sup>28</sup>. Nadejście oczekiwanego wiąże się więc ze szczególnym czasem pomyślności, w której udział będzie miał cały lud. Nie dziwić więc będzie eschatologiczny klucz interpretacji owego mesjańskiego proroctwa<sup>29</sup>.

Z Jakubowego proroctwa wyłania nam się obraz potężnego władcy pochodzącego z rodu Judy. Jego panowanie będzie czasem pokoju, dobrobytu i pomyślności. Ów sielankowy obraz, jaki odnajdujemy w błogosławieństwie patriarchy, jest wyrazem tęsknoty za tym, co zostało utracone, a co ten, który ma nadejść, może przywrócić. Nie ma tu wprost mowy o szczególnej bliskości Boga, ale owa szczęśliwa rzeczywistość, którą przedstawia proroctwo, pośrednio o tym mówi. Pokój, obfitość plonów, pomyślność są możliwe tylko z Bożym błogosławieństwem i Bożą obecnością. Mimo że nie pada tu termin „mesjasz”, to jasne jest, że owo proroctwo jego dotyczy. To on jest tym, który jako wielki władca daje wytchnienie od wrogów, zaprowadza pokój. Jego rządy zaś upływać będą pod znakiem pomyślności i obfitości. Stawia go to w szczególnej pozycji względem dawcy wszelkiego dobra, z którym naród wybrany jest w przymierzu, a ludem, z którego pochodzi.

---

<sup>27</sup> Por. J. SYNOWIEC, *Oto twój król przychodzi*, dz. cyt., s. 36-37.

<sup>28</sup> Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju. Rozdziały 37-50*, dz. cyt., s. 487.

<sup>29</sup> Por. A. KUŚMIREK, *Błogosławieństwo Jakuba (Rdz 49,1-28) w interpretacji targumicznej*, „Collectanea Theologica” 4(88) (2018), s. 170-171.

### 3. Wypełnienie

W przywołanych powyżej prorocत्वach mesjańskich może zdumiewać nas brak precyzji. Bez trudu natomiast znajdujemy w nich napięcie oczekiwania na przyjście tego, kto odmieni los człowieka. Obietnica złożona człowiekowi po grzechu jest rozwijana, interpretowana i przekazywana w narodzie wybranym. Kolejne pojawiające się prorocтва mają na celu podtrzymać nadzieję w ludzie, który niejednokrotnie wydaje się zapominać o słowie danym mu przez Boga.

Pierwsze z mesjańskich prorocत्व w sposób dość ogólny mówią o tym, który ma nadejść. Na pierwszy plan wysuwa się Jego królewskie panowanie. Na tym etapie oczekiwania reszta szczegółów jeszcze nie jest dopowiedziana. Bardzo łatwo więc podążyć za własnym wyobrażeniem króla i władcy, i na taką figurę – wedle własnych wyobrażeń, oczekiwać. Słowo dane przez Boga zaczyna obrastać w ludzkie nadzieje, stąd koniecznym jest przypominanie go, ponawianie wezwania. Słowo jeszcze nieraz wybrzmi w starotestamentalnych dziejach narodu wybranego. W późniejszym okresie do koncepcji mesjasza króla dołączą inne elementy. Zatrzymanie się jednak na początkach mesjanizmu może uzmysłwić nam delikatność Bożego słowa. Lud przymierza jest wezwany do ufności w obietnicę, którą daje Bóg, niezależnie od tego, jak bardzo wydawać się ona może ogólna.

Nadzieje czekających związane są przede wszystkim z poprawą kondycji ich życia. Wielki władca zapewniłby pokój, poczucie bezpieczeństwa, co sprzyjałoby rozwojowi ich społeczności. Tęsknota za utraconym rajem nie zawsze na pierwszym miejscu stawia relację, jaka istniała pomiędzy Bogiem a człowiekiem, a została zaburzona przez grzech. Na pierwszy plan wysuwa się raczej pragnienie bezpieczeństwa i dostatku. Nie należy jednak zapominać, że biblijny lud przymierza pokój, obfitość plonów, szczęście bardzo mocno wiązał z działaniem Najwyższego. Tylko przylgnięcie do Niego mogło zapewnić to, za czym tęsknił naród wybrany. To właśnie tutaj daje o sobie znać „teologia rzeczywistości ziemskich”. Właściwie, prorockie spojrzenie na terażniejszość pozwala oczekiwać Bożego działania<sup>30</sup>. W przypadku prorocтва przypisywanego Natanowi widać,

---

<sup>30</sup> Por. W. POPIELEWSKI, *Prorocka lektura historii*, „Verbum Vitae” 16 (2009), s. 86.

że kwestia relacji z Bogiem została przeniesiona na potomka Dawidowego. To on będzie Synem Najwyższego, a Najwyższy będzie mu Ojcem.

Obietnica dana przez Boga musi się wypełnić. Słowo powtarzane z pokolenia na pokolenie w końcu staje się ciałem. Bliskość z Bogiem, która została utracona przez grzech, może zostać odzyskana. Zbawcza przyszłość, której rzecznikami byli prorocy, wypełnia się<sup>31</sup>. Naturalnym wydawałoby się, że powrót do rajskiej szczęśliwości będzie wszystkim, czego w najśmielszych oczekiwaniach mogą spodziewać się żyjący obietnicami prorockimi. A jednak Bóg zaskakuje człowieka. Obietnica mesjańska wiąże się z czymś więcej niż powrotem do raju. Utrata bliskości ze Stwórcą była wynikiem tego, że człowiek chciał się stać jak Bóg i obrał drogę, by to osiągnąć, z pominięciem Najwyższego. Teraz to Bóg staje się człowiekiem, by przywrócić relacje, jakie zniszczył grzech.

Wypełnienie proroctw przekracza nadzieje, jakie w nich pokładał naród wybrany, choć nie pomija jego pragnień dotyczących tego, co ludzkie. Tęsknota za Mesjaszem, który będzie wielkim królem mającym posłuch u narodów, a którego panowanie wiązać się będzie z bezpieczeństwem i pomyślnością, odnosi się do tego, co wiąże się z cielesnością człowieka, jego naturalnymi potrzebami. Znamiennym jest, że hebrajski Stary Testament nie używa słowa „obietnica”, a mówiąc o owej rzeczywistości, posługuje się terminami związanymi z mową (rzec, przysiąc, mówić)<sup>32</sup>. Obietnica staje się ciałem, gdyż Mesjasz jest człowiekiem. Takiego go właśnie oczekiwano. Jednocześnie owa obietnica przerasta oczekiwania, gdyż ów Namaszczony jest także Bogiem. To właśnie w Nim spotykają się pragnienia ludzi i pragnienia Boga. Utracona bliskość staje się znów rzeczywistością. Bóg stał się bliski człowiekowi, bardziej niż ten mógł tego oczekiwać. Człowieczeństwo, a zarazem bóstwo Mesjasza stało się płaszczyzną spotkania człowieka z Bogiem. Moment wcielenia jest bardzo szczególny dla postrzegania ciała jako przestrzeni komunikacji ze Stwórcą. Mesjasz wynosi relację człowieka z Bogiem do poziomu ponadrajskiego. Jego misją jest nie tylko odbudowanie starej relacji znisz-

---

<sup>31</sup> Por. L. STACHOWIAK, *Prorocy – słudzy Słowa*, dz. cyt., s. 56.

<sup>32</sup> Por. S. JANKOWSKI, *Obietnica ziemi w Starym Testamencie*, „Collectanea Theologica” 2(74) (2004), s. 48.

czonej grzechem, co raczej wyprowadzenie jej na wyższy poziom. Stworzenie już nie tylko obcuje ze swoim Stwórcą, ale zostaje podniesione do godności dziecka Boga. Mesjasz – sam będąc i Bogiem, i Człowiekiem – może ów plan zrealizować.

\* \* \*

Nadzieja na przyjście Mesjasza, przekazywana z pokolenia na pokolenie w narodzie wybranym, podtrzymywana była przez proroctwa zsyłane przez Boga. Wczesny okres myśli mesjańskiej łączy postać Pomazańca z panowaniem królewskim, dobrobytem i pomyślnością. To właśnie w tych proroctwach najlepiej widać ludzkie zakotwiczenie figury Mesjasza. Pod symbolami odnoszącymi się do codziennych tęsknot ludu przymierza kryje się tęsknota za bliskością Boga. Grzech, który zniszczył pierwotną relację człowieka ze Stwórcą, nie pogrzebał na wieki nadziei na bliskość. Odpowiedzią Boga na sytuację, w jaką popadł człowiek, jest wypełnienie obietnic, które posyłał narodowi wybranemu. Stają się one rzeczywistością w Mesjaszu, Bogu-Człowieku, który poprzez swoją cielesność i człowieczeństwo wychodzi naprzeciw ludzkim tęsknotom. Jednocześnie też wynosi relację Boga z człowiekiem na wyższy poziom. Przez swoją naturę Mesjasz stał się miejscem bliskiego spotkania człowieka i Boga.

## Bibliografia

- Brzegowy T., *Prorok Natan i budowa świątyni*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1(40) (1987), s. 7-19.
- Jankowski S., *Obietnica ziemi w Starym Testamencie*, „Collectanea Theologica” 2(74) (2004), s. 47-62.
- Jelonek T., *Mesjanizm*, Kraków 2009.
- Kaczor I., *Kult drzew w tradycji mitologicznej i religijnej starożytnych Greków i Rzymian*, Łódź 2001.
- Kuśmirek A., „*Gwiazda Jakuba*” (Lb 24,17) i jej interpretacje, „*Verbum Vitae*” 29 (2016), s. 41-65.

- Kuśmirek A., *Błogosławieństwo Jakuba (Rdz 49,1-28) w interpretacji targumicznej*, „Collectanea Theologica” 4(88) (2018), s. 163-190.
- Lemański J., *Balaam – pierwowzór proroka w Izraelu?*, „Studia Paradayskie” 25 (2015), s. 53-81.
- Lemański J., *Księga Rodzaju. Rozdziały 1-11*, Częstochowa 2014.
- Lemański J., *Księga Rodzaju. Rozdziały 37-50*, Częstochowa 2015.
- Łach J., *Mesjańskie prorocтво Natana (2 Sm 7)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1(13) (1966), s. 49-69.
- Paściak J., *Biblijny obraz Chrystusa Króla (ze szczególnym uwzględnieniem Apokalipsy)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3(25) (1972), s. 168-189.
- Popielewski W., *Prorocka lektura historii*, „Verbum Vitae” 16 (2009), s. 85-106.
- Sieramska M., *Gwiazda*, w: Z. Borzymińska, R. Żebrowski (red.), *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, Warszawa 2003, s. 530-531.
- Stachowiak L., *Prorocy – słudzy Słowa*, Katowice 1980.
- Synowiec J. S., *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*, Kraków 1992.
- Szwarc U., *Gwiazda*, w: S. Wielgus i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 424-425.
- Tronina A., *Oliwa*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 534.
- Wypych S., *Pięcioksiąg*, Warszawa 1987.
- Zachariasz A., *Sacrum i ogród – wzniosłość i genius loci*, „Prace Komisji Krajo-brazu Kulturowego” 22 (2013), s. 113-127.

**Maria Miduch** – doktor teologii biblijnej w Katedrze Hermeneutyki Biblijnej i Judaistyki UPJPII, magister studiów bliskowschodnich UJ, wykładowca języka hebrajskiego i zagadnień biblijnych w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. Zainteresowania badawcze: apokalipetyka żydowska, literatura międzytestamentalna, mesjanizm. Autorka bestsellerowych pozycji popularyzujących Pismo Święte: *Biografia Ducha Świętego* (Kraków 2015), *Biografia Boga Ojca* (Kraków 2016), *Biografia Syna Bożego* (Kraków 2017).